

Rafał Jakub Pastwa

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II

ORCID: 0000-0001-9470-5156

„Poezje są jak świątyń barwne szyby!”¹

Na rynku wydawniczym pojawiła się publikacja, która stanowi całościowe opracowanie tematu witrażu w poezji polskiej przełomu XIX i XX wieku. Warto od razu wspomnieć, iż chodzi o rozprawę doktorską Rozalii Wojkiewicz, *W spektrum Wyspiańskiego. Witraż w poezji Młodej Polski*, nagrodzoną w Konkursie im. prof. Aliny „Inki” Brodzkiej-Wald i wydaną staraniem Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki w ramach programu „Doskonała Nauka – Wsparcie Monografii Naukowych”. Jest to szczególnego rodzaju studium przybliżające czytelnikom osobę i twórczość Stanisława Wyspiańskiego, jego podróż szlakiem „barbarzyńskich” katedr, pasje i dążenia, a także ducha epoki i przede wszystkim analizę witrażu – szczególnego rodzaju tekstu znajdującego wprawdzie odbicie w poezji, ale wyrastającego z dążeń człowieka do zrozumienia tego, co zasłonięte, stworzone, kruche, a jednocześnie nieogarnięte.

Witraż – nierozzerwalnie złączony z katedrą gotycką, a zarazem stanowiący jej istotny element konstytucyjny i kompozycyjny

1 Recenzja książki *W spektrum Wyspiańskiego. Witraż w poezji Młodej Polski* Rozalii Wojkiewicz [2022].

przypomina nie tylko o najgłębszych tęsknotach człowieka, ale też o ponadgeneracyjnym wysiłku artystów, architektów, budowniczych, wreszcie witrażystów i poetów. Ów ponadgeneracyjny wysiłek, fenomen twórczego poświęcenia budowniczych katedr, utrwalaony został przez Wyspiańskiego w ekfrazach, stanowiących zarówno nawiązania do dzieł sztuki, ich głębokie interpretacje, jak i poetyckie transpozycje. Praca Wojkiewicz subtelnie przypomina o podstawowej, często dziś pomijanej, prawdzie, że działalność artystyczna jest włączaniem się w proces dziejów sztuki, przejmowaniem impulsów z jej przeszłości. Artysta jest w tym wymiarze tyle dawcą, co konsumentem treści zaistniałych na przestrzeni dekad i epok. Wyspiański także uczestniczy w wysiłku, który obliczony jest na czas dłuższy niż jedno pokolenie. Co jest więc inspiracją do tego rodzaju ponadgeneracyjnej aktywności: obraz świata powstały w głowie artysty, przynaglenie do tworzenia czy motywacja religijna (poszukiwanie lub przedstawianie sacrum)?

Dzięki żmudnej pracy Wojkiewicz polski czytelnik ma możliwość odkrycia nieznanego dotąd fragmentu fenomenalnego świata Wyspiańskiego – skoncentrowanego wokół gotyckich katedr i witrażu. Publikacja Badaczki przynosi wiele pożytku poznawczego, uzupełniając wiedzę na temat *minorum gentium* młodopolskich poetów. Ponadto jest to przykład książki stanowiącej efekt wnikliwych badań, napisanej pięknym językiem, z klarownym wywodem. Zakres przeprowadzonych kwerend i precyzyjny, funkcjonalny warsztat badawczy Autorki robią wrażenie. W dobie infodemii, nadmiernego przyrostu, często zbędnych i niepełnych informacji Wojkiewicz prezentuje w książce *W spektrum Wyspiańskiego. Witraż w poezji Młodej Polski* rzadkie, a godne naśladowania podejście do analizy naukowej. Udowadnia, że można w sposób zajmujący, nie tylko dla polonistów czy historyków sztuki, mówić o pograniczu sztuk i odsłaniać wartość utworów nazbyt szybko uznanych za przebrzmiałe. Zadaje też kłam przekonaniu, że twórczość naszych najwybitniejszych artystów, a Wyspiański bezsprzecznie należy do filarów europejskiego modernizmu, nie jest już terra incognita. Wreszcie publikacja jest ważnym głosem w chórze badań nad medievalizmem przełomu wieków XIX i XX oraz znaczącym studium nad polską recepcją owego zjawiska,

studium oryginalnym i z pewnością nieznanym na Zachodzie i Wschodzie, które powinno zostać przetłumaczone przynajmniej na języki angielski i francuski. Wiele dobrego należy powiedzieć na temat edytorskiej warstwy publikacji, która zawiera starannie dobrane, stanowiące dopełnienie rozważań teoretycznych, dokumenty ikonograficzne. Jednak apetyt rośnie w miarę jedzenia. Poszerzenie obszaru ikonograficznego studium (czyli wyposażenie publikacji w komplet fotografii ukazujących dzieła komentowane w narracji) umożliwiłoby jeszcze wyraźniejsze ukazanie spektakularnej korespondencji sztuk w Młodej Polsce, a teza o szczególnym rysie formacji modernistycznej, którym była fascynacja gotykiem (jako propozycją holistycznego ujęcia rzeczywistości zmysłowej i ponadzmysłowej), została by wówczas wzmocniona, zoptymalizowana, co przyczyniłoby się do dalszych, pogłębionych, indywidualnych studiów komparatystycznych i intersemiotycznych.

Wywód Autorki służy stopniowemu, planowemu wchodzeniu u świat młodopolskiej kolekcji witraży. Syntetyczny wstęp zawiera wyjaśnienie przyczyn zainteresowania tematem, przedstawia cenny stan badań nad nim i metodę jego oglądu. W poszczególnych rozdziałach ukazane zostało całe spektrum „tematów witrażowych” obecnych w literaturze młodopolskiej. Odnoszą się one wprawdzie przede wszystkim do poezji, ale Wojkiewicz nie zapomniała także o prozie tego czasu. Wyspiański znajduje się w centrum refleksji nad młodopolskim witrażem i jego poetyckimi transpozycjami. Dzięki pracy Autorki czytelnik może ponownie odkrywać świat wrażeń tego artysty z podróży.

Istotnie, w trakcie wędrówki² towarzyszyła Wyspiańskiemu myśl o przeobrażeniu intymnych zapisków w dzieło literackie. Sześć lat po powrocie do Krakowa postanowił opublikować książkę pod tytułem *Wielkie katedry francuskie*, ilustrowaną własnymi rysunkami, wykorzystując listy do Rydla i uwagi z *Notatnika z podróży po Francji w r. 1890*. [Wojkiewicz 2022: 38]

- 2 Artysta odwiedził wówczas Wiedeń, Wenecję, Padwę, Weronę, Mediolan, Paryż, Chartres, Rouen, Amiens, Laon, Reims, Strasburg, Wormację, Moguncję, Frankfurt, Pragę, Legnicę, Poznań, Gniezno, Toruń, Wrocław. O reперkusjach artystycznych tej ekspedycji pisał Wojciech Bałus [2007].

Ślady peregrynacji szlakiem katedr znaleźć można w szkicu z 1899 roku pt. *Witraże dominikańskie*, w którym Wyspiański „złożył hołd francuskim witrażom wieków średnich, upatrując w ich dorobku wzór do naśladowania” [Wojkiewicz 2022: 40], czy w pomysłach artysty dotyczących stworzenia opracowań monograficznych poświęconych katedrze lwowskiej lub średniowiecznym kościołom krakowskim.

Rozdział pierwszy, *Szlakiem gotyckich katedr* dotyczy inspirowanej i jednocześnie fundamentalnej dla epoki epistolografii Stanisława Wyspiańskiego do Lucjana Rydla. W tej części autorka kreśli też mapę miejsc i zagadnień, którą posługuje się w dalszych partiach pracy. Spośród plejady modernistów szczególnie wyróżniła Wyspiańskiego, gdyż w jego twórczości znajdują się klucze do zrozumienia przyczyn „aktualizowania estetyki wieków średnich” [Wojkiewicz 2022: 46] w sztuce fin de siècle’u. Rozdział drugi, *Witraż i światło* poświęcony został różnorodnym aspektom – od czysto fizykalnych do metafizycznych – tak istotnego dla sztuki przełomu XIX i XX wieku luminizmu, aspektem ewokowanym w poezji młodopolskiej przez motywy i symbole witraża. Światło, o czym przekonuje spuścizna artystyczna „pokolenia Wyspiańskiego”, sprzyja budowaniu wymiaru duchowego, tworzy przestrzeń spotkania rzeczywistości świata stworzonego z Absolutem. Dochodzi do niego zarówno w wymiarze architektonicznym, jak i w przyrodzie. Wykorzystanie spektrum światła wzmacnia odczucia estetyczne, a tym samym prowadzić może do spotkania mistycznego. To cenne przypomnienie. W kulturze chrześcijańskiej i zachodniej światło reprezentuje boską obecność: wystarczy odrobina światłości, aby wytworzyć szczelinę w ciemności, ukazując potęgę nadziei nowego stworzenia. Największe wydarzenia w chrześcijańskiej historii zbawienia rozgrywają się w nocy. Zarówno narodzenie Chrystusa, jak i Jego zmartwychwstanie związane są z przejściem ze stanu ciemności do blasku. Światło stanowiło od początku element kluczowy, wpływający na lokalizację świątyń chrześcijańskich, a następnie tworzenie ich planów i wreszcie – gotowych budowli. Dzięki zastosowaniu nowych rozwiązań architektonicznych gotyckie świątynie stały się przestrzenią wyjątkowej jasności, odsyłającej do obecności Boga i ją materializującej. Witraże tworzyły swoisty

filtr przepuszczający i dozujący natężenie słonecznego blasku – sprzyjając rozgrywaniu spektaklu z udziałem światła i ciemności.

W rozdziale trzecim, *Witraż i oko* zebrano utwory, w których metafora oka (np. oka Polifema czy Argusa, oczu chimery, oczu „zagadkowych”, płomiennych, naznaczonych stygmatem cierpienia i szaleństwa, wypełnionych łzami) kierowała wyobraźnią poetów. Natomiast rozdział czwarty, *Witraż i „światy figuralne”* to przede wszystkim analiza witrażowych postaci ludzkich, anielskich, bytów spersonifikowanych, w tym duszy artysty, a także fenomenu swoistej adoracji katedry gotyckiej. W rozdziałach trzecim i czwartym przypomniano dzieła m.in. Czesława Cieplińskiego, Zofii Ułaszynówny, Krystyny Saryusz-Zalewskiej, Janiny Tomaszewskiej-Malanowskiej etc. Wymieniać można by długo, gdyż ambicją Autorki było dotarcie do tomów poetyckich lub liryków umieszczonych w prasie końca wieku XIX i początków wieku XX, które dziś nikną z pola widzenia, nawet badaczy specjalizujących się w dziejach modernizmu polskiego. W ten sposób udało się Jej nie tylko uchwycić powszechność odwołań do symbolu, jakim stał się witraż, i potwierdzić młodopolską „dyktaturę oka”, ale i zwrócić uwagę na atrakcyjność i wartość sięgania po dzieła twórców „niedoczytanych” lub zwyczajnie pomijanych w studiach historycznoliterackich. Obszerny rozdział piąty, *Witraż w katedrze-lesie. (Wokół legend o pochodzeniu gotyku)* osnuty został na zapisie Wyspiańskiego poświęconym *Baśni o miłości i dumie*, stworzonej przez artystę podczas podróży pociągiem z Reims do Strasburga w 1890 roku. Jest eksploracją tego pomysłu artysty, choć na kanwie jego twórczości prześledzone zostały inne legendowe wersje obecne w liryce młodopolskiej. Wreszcie rozdział szósty, *Czytanie witrażu* przynosi propozycję analizy motywu witrażu-opowieści, nawiązującego do fabuły biblijnej (ewangelicznej), hagiograficznej, mitologicznej czy historycznej.

Na ikonografię i kompozycję witraży Wyspiański zwrócił uwagę po raz pierwszy w Notre-Dame de Chartes. Zauważył błękitny odcień tafli szkła (ten sam, który bohater *La Cathédrale* [Jorisa-Karla Huysmansa – R.J.P.] utożsamiał z szafirowym ogniem) i z zachwytem opisał w listach do Rydla wzory szyb, wyobrażające sceny z życia Chrystusa. [Wojkiewicz 2022: 278]

Autorka osią swjej wypowiedzi uczyniła twórczość Wyspiańskiego, poety i witrażysty, by wokół niej budować narrację o innych artystach i o całej rozległej wielowiekowej problematyce witrażu jako artefaktu oraz inspiracji nim w kulturze europejskiej. W tym miejscu powinna nastąpić długa lista nazwisk słynnych historyków sztuki, historyków literatury i kulturoznawców, których ustalenia Autorka wykorzystała w swoich rozważaniach. Nie mogąc przywołać wszystkich, poprzestać należy na konstatacji, iż znajomość literatury przedmiotu oraz umiejętność syntetyzowania wieloaspektowych i wieloletnich badań nad sztuką witrażu w średniowieczu i czasach późniejszych jest bardzo mocną stroną Autorki. Ponadto, na co warto zwrócić uwagę, nie zawahała się zestawzić z monumentalnymi pracami Wyspiańskiego prac autorów pomniejszych. Tym samym dokonała „rewitalizacji” tych dzieł, nie umniejszając ich rangi jako świadectw istotnych (a czasem argumentów rozstrzygających) w procesie rekonstrukcji aksjologicznego pejzażu epoki. Dzięki wnikliwej lekturze setek tomów poetyckich wraz z towarzyszącymi im głosami krytyki, dzięki taktownym, obiektywnym ocenom artystycznej wartości dzieł, dokumentującym atmosferę emocjonalną i intelektualną przełomu wieków, dzięki odpowiednio dobranym kontekstom interpretacyjnym – Badaczka przywróciła świeżość tekstom, które skazane zostały na zapomnienie. To bez wątpienia cenne dokonanie zarówno w wymiarze humanistycznym, jak i historycznym. Dla badaczy poezji młodopolskiej publikacja Wojkiewicz z pewnością będzie swego rodzaju rewelacją.

Autorka udowadnia, że wrażliwość estetyczna w połączeniu z pogłębioną znajomością historii literatury stanowi przepustkę do świata intelektualnej przygody, a żmudne, niemal archeologiczne odkrywanie kolejnych fragmentów spuścizny, mozaikowe układanie ich w uporządkowane konstrukcje, odtwarzanie sensów minionych, strategii komunikacyjnych – jest ekscytujące (trochę jak budowanie witrażowej kompozycji). Walorem książki jest powiązanie dobrego warsztatu historycznoliterackiego z autentyczną pasją czytelniczą i uważnym, zaciekawionym spojrzeniem na dzieje kultury, których zgłębianie jest dla Autorki zarówno lekcją, jak i przygodą. Podróż po świecie witrażu i poezji może

istotnie odmienić perspektywę czytelnika, kierując jego uwagę na nowy jakościowo świat znaczeń i symboli.

Wypiański wrócił do Krakowa po 21 września 1890 roku – wspominał Stanisław Estreicher – „całkiem innym niż wyjechał”. Wędrówka szlakiem gotyckich kościołów zakończyła się w symboliczny sposób i w wymownym miejscu. „Cieszyłem się na Kraków po siedmiu miesiącach niewidzenia – relacjonował artysta Karolowi Maszkowskiemu – leciałem z kolei wprost do kościoła Panny Maryi”. I to w murach kościoła mariackiego, w trakcie pracy przy restauracji polichromii Wypiański nabrał tak wielkiego zamiłowania do gotyku, że od jego „sfaldowanych”, jak je nazwał, form uzależnił własne poszukiwania artystyczne. [Wojkiewicz 2022: 333]

Publikacja Wojkiewicz jest cenną propozycją m.in. dla tych, którzy nie poruszają się na co dzień w tej ścisłej przestrzeni zagadnień. Stanowi z pewnością ciekawy materiał dla literaturoznawców, historyków, historyków kultury, kulturoznawców, a nawet specjalistów z zakresu komunikowania, także religijnego, czy osób interesujących się tematyką katedr. Znakomicie opracowane indeksy, bardzo obszerna bibliografia podmiotowa i przedmiotowa mogą być dogodnym punktem wyjścia do samodzielnych poszukiwań i tworzenia własnego witrażu.

Bibliografia

- Bałus Wojciech (2007), *Wielka inicjacja. O znaczeniu podróży do Francji w roku 1890 dla poglądów i postawy artystycznej Stanisława Wypiańskiego*, „Przestrzenie Teorii”, nr 8, s. 71–88.
- Wojkiewicz Rozalia (2022), *W spektrum Wypiańskiego. Witraż w poezji Młodej Polski*, Wydawnictwo IBL PAN, Warszawa.

Rafał Jakub Pastwa

„Poems are Like Churches’ Stained-Glass Windows!”

The readers of Rozalia Wojkiewicz’s book *W spektrum Wyspiańskiego. Witraz w poezji Młodej Polski (In Wyspiański’s spectrum. Stained glass windows in Young Poland Poetry)* are presented with a unique study of Stanisław Wyspiański, his work, his journey along the trail of “barbaric” cathedrals, his passion and aspirations, the spirit of the era and, above all, an analysis of stained glass – a special type of text reflected not only in poetry and one which grew out of man’s aspirations to understand what is hidden, created, fragile and at the same time incomprehensible. The analysis conducted by Rozalia Wojkiewicz serves as a gradual, planned entry into the world of the Young Poland stained glass collection, explains the reasons for the interest in the subject, and presents the valuable state of research on it and the method of its observation.

Keywords: Wyspiański; stained glass; poetry; creativity; communication.

Rafał Jakub Pastwa – dziennikarz, medioznawca, redaktor naczelny „Gościa Lubelskiego”, poeta, duchowny rzymskokatolicki, doktor, pracownik naukowy i wykładowca w Instytucie Dziennikarstwa i Zarządzania na Wydziale Nauk Społecznych KUL. Jest członkiem Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej; Komisji Bioetycznej przy Okręgowej Izbie Lekarskiej w Lublinie; Interdyscyplinarnego Zespołu ds. Przeciwdziałania Przemocy w Rodzinie przy prezydencie miasta Lublina; Katolickiego Stowarzyszenia Pomocy Osobom Potrzebującym „Agape”. W roku 2017 został laureatem nagrody „Angelus Lubelski” w dziedzinie kultury medialnej. Prowadzi badania z zakresu medioznawstwa koncentrujące się m.in. na mediatyzacji religii, problemach współczesnego dziennikarstwa, relacjach między mediami, kulturą i ochroną środowiska. Ceni sobie kontakt z innymi gatunkami zwierząt, uwielbia brzmienie Soundgarden.